

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 211 (10 083)

Poznań, czwartek 16 września 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

22 września posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej kadencji w dniu 22 września 1976 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.

Na porządku dziennym posiedzenia: informacja Prezesa Rady Ministrów o rządowym programie realizacji postanowień IV Plenum KC PZPR.

W środę 22 bm. odbędą się zebrania klubów poselskich. Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się o godz. 14.30 w gmachu Sejmu — Sala Kolumnowa. Zebranie Klubu Poselskiego ZSL odbędzie się o godz. 10 w gmachu Sejmu — sala 118. Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się o godz. 11.30 w gmachu Sejmu — sala 101.

AP

Popis sprawności bojowej żołnierzy sojuszników armii

E. Gierek w rejonie ćwiczeń „Tarcza-76”

Dobiegają końca odbywające się na terytorium Polski ćwiczenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Sygnatariuszy Układu Warszawskiego — „Tarcza 76”. W środę 15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w rejonie, na którym odbywają się ćwiczenia. Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Przybyli ministrowie obrony narodowej Państw Sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Sprawozdawcy PAP relacjonują z rejonu ćwiczeń:

Edward Gierek obserwował w środę w godzinach rannych fragment ćwiczeń, w którym uczestniczyli — obok żołnierzy Armii Radzieckiej — jednostki Narodowej Armii Ludowej NRD. W tej fazie ćwiczeń wykonano desant powietrzny na tyłach ugrupowania przeciwnika. Żołnierze wojsk powietrzno-desantowych zaprezentowali wzorowe wyszkolenie, odwagę, odporność i hart, niezbędne na współczesnym

polu walki. Dowódca jednostki powietrzno-desantowej podjechał na wozie bojowym na punkt obserwacyjny i zameldował I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierekowi o wykonaniu zadania bojowego.

Tego dnia, minister obrony narodowej PRL gen. Armii Wojciech Jarużelski spotkał się z obserwatorami wojskowymi z Austrii, Danii, Finlandii i Szwecji.

We wtorek, w kolejnym dniu międzysojuszniczych ćwiczeń „Tarcza-76”, których przebieg potwierdza mistrzostwo bojowe bratnich armii, działania wynikające z aktualnej sytuacji realizowały wojska głównej siły układu warszawskiego — Armii Radzieckiej, wspólnie z jednostkami Narodowej Armii Ludowej NRD.

Na punkcie obserwacyjnym obecny był kierujący ćwiczeniami minister obrony narodowej PRL gen. armii Wojciech Jarużelski.

Działania, które wkroczyły w decydującą fazę, obserwował minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow — najwyższy przedstawiciel armii, z którą Ludowe Wojsko Polskie i inne armie socjalistycznej wspól-

noty zespolone są ideową więzią i najsłabszym współdziałaniem.

Obecni byli ministrowie obrony narodowej państw socjalistycznych. Przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Zadanie brzmiało „z marszu sforsować szeroką przeszkodę wodną, utworzyć przyczółek na przeciwnym brzegu i umożliwić przeprowadę głównym siłom wojsk pancernych, a następnie — rozwinąć natarcie w głębi obrony przeciwnika”.

Cwiczenie wykazało najwyższą sprawność bojową radzieckich żołnierzy. Zgodnie z wymogami współczesnej taktyki, przeprawa i natarcie pancerne wykonane zostały przy użyciu wszystkich rodzajów wojsk, w błyskawicznym tempie. (PAP)

Spotkanie z przemysłowcami

Premier P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Belgii

W środę prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, zakończył 3-dniową oficjalną wizytę w Belgii. W ostatnim dniu odbyło się spotkanie z fałszywym polskim z belgijski przedsiębiorcami w siedzibie federacji przemysłowców belgijskich. Omówiono możliwości rozszerzenia i pogłębienia polsko-belgijskiej współpracy gospodarczej. Piotr Jaroszewicz poruszył m. in. sprawę uregulowania stosunków między EWG a RWPG.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów PRL, żegnany przez premiera Leo Tindemansa, opuścił Brukselę udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

(Wspólny komunikat opublikowany po wizycie P. Jaroszewicza — zamieszczamy na str. 4.).

W tym terenie. W Madrycie zarządzono w środę spotkanie lokalnych szefów policji w czasie którego otrzymują oni nowe instrukcje od rządu, dotyczące „zapobiegania niepokojom ulicznym”. W kraju Basków strajkuje ponad 250 000 robotników, którzy protestują w ten sposób przeciwko brutalnym akcjom policji.

Zmarł J. Pejwe

W 71 roku życia zmarł wybitny radziecki uczyń, działacz państwowy i społeczny, członek Akademii Nauk J. Pejwe. Był on wybitnym specjalistą w dziedzinie badań roli biologicznej mikroelementów i ich praktycznego zastosowania w rolnictwie. Za prace naukowe w tej dziedzinie, które zdobyły uznanie na świecie, otrzymał Nagrodę Leninowską.

Krótko

mii Nauk J. Pejwe. Był on wybitnym specjalistą w dziedzinie badań roli biologicznej mikroelementów i ich praktycznego zastosowania w rolnictwie. Za prace naukowe w tej dziedzinie, które zdobyły uznanie na świecie, otrzymał Nagrodę Leninowską.

Zmiany w rządzie Japonii

Premier T. Miki dokonał znacznych zmian w składzie dotychczasowego gabinetu, mianując m. in. nowego ministra spraw zagranicznych — został nim Z. Kosaka, który w latach 1960 — 1962 zajmował to stanowisko w rządzie premiera

Śródmieście Berlina



Śródmieście Berlina, wybudowane w końcu lat sześćdziesiątych bardzo ożywia stolicę NRD. Przybyło sporo kafejek, restauracyjek tak bardzo ułatwiających życie turystom. Fot. — CAF

Nominacje profesorskie w Belwederze

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów przyznała tytuły naukowe 39 profesorom zwyczajnym i 104 profesorom nadzwyczajnym. 15 bm. spotkali się oni w Belwederze by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać akty nominacyjne.

Wręczając nowo mianowanym profesorom te dokumenty, Przewodniczący Rady Państwa poświęcił swe przemówienie refleksji nad zagadnieniem integracji nauk w procesie rewolucji naukowo-technicznej przebiegającej w socjalistycznych warunkach społecznych.

Nauka nigdy i nigdzie nie rozwijała się żywiołowo — powiedział H. Jabłoński — zawsze w mniejszej czy większej skali była planowana czy to przez poszczególnych uczonych, czy ich zespoły; różne ośrodki czy tzw. „szkoły” oddziaływały wzajemnie na siebie, bezpośrednio czy pośrednio istniało zamówienie społeczne, bądź to na rozwiązanie konkretnych problemów bądź przynajmniej na przyspieszenie rozwoju określonych dziedzin nauki. Równocześnie niepomnieliśmy wzrost bezpośredni wpływ nauki na całokształt życia społecznego. W konsekwencji więc nabiera coraz większego znaczenia to, co John Bernal nazwał „samoswiadomością nauki”.

Przemianom o charakterze integracyjnym towarzyszą coraz wyraźniejsze zmiany w relacjach między nauką i techniką. Stare, dotychczasowe powiązania naturalne wciąż jeszcze istnieją, a nawet niektóre z nich nabrały bez porównania większego niż dotychczas znaczenia. Wciąż praktyka wysuwa wyraźne określone pytania skierowane do nauki i uczonych. Rośnie rola ekspertów naukowych. Teoria nauki wa jest też nadal w bardzo dużym zakresie — jak dawniej uogólnieniem doświadczeń, praktyki, a więc m. in. zdobytych drogą doświadczeń osiągnięć techniki.

Jeśli zaś uświadomimy sobie, że w coraz większym stop-

niu rozwój nauki warunkuje postęp techniczny, a każda ważniejsza zmiana w technice i metodach produkcji pociąga za sobą istotne skutki społeczne — wniosek stąd jest oczywisty: odpowiedzialność społeczna uczonych jest coraz większa i stale będzie rosła.

To jednak tylko jeden aspekt tego złożonego problemu. Drugi jest w istocie jeszcze ważniejszy. Warunkiem postępu i w nauce, i w technice, i w produkcji, i wreszcie w całym życiu społecznym jest wykorzystanie dla dobra społeczeństwa jest rozwój samego człowieka — twórcy.

Oczywiście, że powiązania są tu dwustronne. Ogólny postęp nauki i techniki wpływa na kształtowanie się człowieka, na jego rozwój — a on z kolei tym rozwojem steruje i wykorzystuje go, a to oznacza znów, że konieczność integracji nauki nie ogranicza się do nauk przyrodniczych, ścisłych i technicznych, ale objąć musi i nauki społeczne, całą humanistykę i sztukę wreszcie.

Nie trzeba zaś już dowodzić — kontynuował H. Jabłoński

Dokończenie na str. 2

Obiekty na podstawie dokumentacji z „Taskoprojektu”

Na każdym placu budowy wiele zależy od terminowego sporządzenia dokumentacji

obiektyw. Spory udział w sprawniej realizacji wielu z nich na budowie Huty „Katowice” ma Przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne Taboru Kolejowego „Taskoprojekt” w Poznaniu. Jemu bowiem zlecono opracowanie dokumentacji dla kilku ważnych obiektów, z którego to zadania wywiązuje się bardzo dobrze.

Większość prac projektowych wykonano w drugiej połowie 1974 i w roku minionym. Opracowano mianowicie dokumentację: wydziału transportu kolejowego oraz remontów taboru technologicznego, pralni wapna, obiektów energetycznych i niektórych budynków socjalno - administracyjnych. Jednakże również i w br. wykonuje się rozmaite prace projektowe na bieżące potrzeby dyrekcji „Katowic”. Wartość dokumentacji sporządzonych dotychczas przez poznański „Taskoprojekt” sięga 7,5 mln zł.

Pracownicy przedsiębiorstwa dokładają wielu starań, by rzetelnie i przed wyznaczonymi terminami realizować zlecenia dla Huty. Kilku z nich zasługuje jednak na szczególne wyróżnienie za zaangażowanie. Są to: prowadzący wszystkie te prace projektowe — Andrzej Ravecki, kierownik zespołu projektowego — Janusz Górecki oraz architekt — Zygmunt Roszak. (bop)

WIZYTA DELEGACJI Z WICEPREMIEREM TADEUSZEM PYKĄ INAUGURACJA KONFERENCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ • KOLEJNE KONTRAKTY „VARIMEXU”

Trwają salony

„Intermasz” i „Taropak”

Wczoraj na terenach MTP przebywała delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Pyki. W jej skład wchodził m. in. minister Urzędu Gospodarki Materialnej Eugeniusz Szyr oraz wiceminister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej Stanisław Długosz. Gościom towarzyszyli sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waliński oraz wicewojewoda poznański Bolesław Stachowiak. Członkowie delegacji interesowali się zwłaszcza ekspozycją Międzynarodowego Salonu Techniki Pakowania i Magazy-

nowania „Taropak”. Również wczoraj w pawilonie 38 na terenie MTP rozpoczęła się trzydniowa Międzynarodowa Konferencja Techniczna na temat wytwarzania i stosowania uszlachetnionych materiałów opakowaniowych. Konferencja została przygotowana przez Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Opakowań w Warszawie oraz Biuro Informacji Technicznej NOT w Poznaniu. Wczoraj wygłoszono pierwsze referaty. Do

tyczyły one m. in. wyrobu i za stosowania papierów opakowaniowych uszlachetnianych powierzchniowo, prac nad uruchomieniem produkcji folii wielowarstwowych w Polsce oraz produkcji tworzyw uszlachetnionych z udziałem folii aluminiowej, jak również uszlachetniania materiałów opakowaniowych.

Kolejny interesujący kontrakt zawarł „Varimex” ze znanym francuskim producentem maszyn włókienniczych — firmą SACM.

Kontrakt przewiduje dostawę do Polski kolejnych partii podzespołów do krosien typu MAV, które są produkowane przez łódzką „Wifame” w oparciu o dokumentację i dostawy podzespołów z francuskiej firmy. Porozumienie francusko-polskie obejmujące lata 1973—1982 pozwoliło uruchomić w kraju produkcję automatycznych krosien bezczółenkowych, będących nowością na naszym rynku. Mają one wydajność 2—3 krotnie większą od tradycyjnych krosien i pozwalają na

Dokończenie na str. 2

Stal — Real 1:2

Zasłużone zwycięstwo Nispanów

W pierwszym meczu rozegranym w Mielcu pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Europy Stal Mielec przegrała z Realem Madryt 1:2 (0:1). Bramki strzelili: dla Realu —

Dokończenie na str. 4

Minister S. Olszowski uda się do Islandii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Islandii Einaru Agustssona, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złoży w dniach 20—22 września br. oficjalną wizytę w tym kraju. (PAP)

Posiedzenie kierownictwa WPK

W środę rozpoczęło się w Rzymie posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w kraju. Członkowie kierownictwa WPK omówili również ciężką sytuację spowodowaną ostatnim silnym trzęsieniem ziemi, jakie — wiadziło rejon Friuli.

Znów wstrząsy we Włoszech

W środę około godz. 11.00 czasu warszawskiego wiele stacji sejsmicznych w Europie zanotowało nowe wstrząsy podziemne w rejonie Friuli; wg stacji w Strasburgu, siła wstrząsu, drugiego już w tym dniu osiągnęła 6 stopni w skali Richtera. Nowe wstrząsy sejsmiczne które nawiedziły w środę rano północne Włochy dały się odczuć również w wielu miejscowościach Austrii i RFN, a nawet w Czechosłowacji — w Pradze lekkie wstrząsy były najbardziej wyczuwalne na najwyższych piętrach wieżowców w dzielnicach położonych na wzgórzach.

Strajk w kraju Basków

Premier rządu hiszpańskiego A. Suarez ma wysłać w tym tygodniu swego ministra spraw wewnętrznych R. M. Villę do kraju Basków, w związku z napiętą sytuacją polityczną i powtarzającymi się demonstracjami antyrządowymi na

OTWARCIE
SĄDU REJONOWEGO
W TURKU

Wczoraj w Turku otwarto Sąd Rejonowy. W uroczystości udział wzięli: minister sprawiedliwości prof. Jerzy Bafia i I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski.

W nowo wybudowanym obiekcie mieści się Sąd Rejonowy, Prokuratura Rejonowa i Biuro Notarialne.

Minister Jerzy Bafia spotkał się również z pracownikami sądów rejonowych i Sądu Wojewódzkiego w Koninie, omawiając aktualne zadania wymiaru sprawiedliwości.

Na zakończenie wizyty w Turku minister sprawiedliwości wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził zakłady przemysłu jedwabniczego „Miranda” (woj.)

UZNANIE ŻNIWNEGO TRUDU PRACOWNIKÓW POM-ÓW

Omówieniu pracy technicznego zaplecza pilskiego rolnictwa w te gorocznych żniwach, poświęcone było wczorajsze spotkanie wyróżniających się pracowników wsi stskich dziewięciu działających w województwie Państwowych Ośrodków Maszynowych. Jego miejscem była Chodzież, a przybyli na nie przedstawiciele władz pilskich z I sekretarzem KW PZPR — Alfredem Kowalskim. Podziękowano im za dobrą pracę w całej kampanii i przyznano im tym samym do sprawnego przebiegu żniw. 15 POM-ówców udekorowano odznakami honorowymi „Za usługi w rozwoju województwa pilskiego”. (bop)

NAGRODY WYDZIAŁU NAUK MEDYCZNYCH PAN

15 bm. wręczone zostały nagrody naukowe Wydziału Nauk Medycznych PAN za rok 1976.

Nagrodę naukową im. Jędrzeja Śniadeckiego otrzymał prof. Franciszek Kokot ze Śląskiej Akademii Medycznej — za cykl prac dotyczących badań hormonalnych w przebiegu ostrej i przewlekłej niewydolności nerek.

Nagrody indywidualne I stopnia otrzymali: prof. Marian Ziemiński z Instytutu Gruźlicy — za cykl prac nad przerywanym skojarszym leczeniem gruźlicy płuc oraz dr hab. Janusz Paluszak z Akademii Medycznej w Poznaniu — za cykl prac dotyczących badań aktywności mobilizującej lipidy.

Nagrodą zespołową I stopnia przy padła zespołowi specjalistów z Instytutu Hematologii w składzie: dr med. Janusz Schier, doc. dr Janusz Daszyński, doc. dr Ewa Kostrzewska, dr med. Jacek Jastrzebski — za cykl prac nad nowym środkiem krwiozastępczym. (PAP)

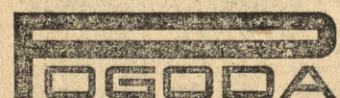
Tezy na VIII Kongres Związków Zawodowych

Jedność spraw produkcji bytu i wychowania

Opublikowany został tekst tez do projektu uchwały VIII Kongresu Związków Zawodowych. Tezy te poddane będą pod powszechną dyskusję związkową. Toczy się ona będzie w zakładowych organizacjach związkowych, na międzyzwiązkowych konferencjach wojewódzkich oraz na konferencjach wybierających bezpośrednio delegatów załóg na VIII Kongres.

W październiku dokument ten przedyskutowany zostanie na krajowych zjazdach 23 związków branżowych. Nad poszczególnymi tematami, zawartymi w tezach będą też rozstrzygać komisje problemowe instancji związkowych wszystkich szczebli.

Tezy kreślą kierunki działania związków zawodowych we wszystkich dziedzinach ich zainteresowania, od udziału w podnoszeniu efektywności gospodarowania i polepszeniu warunków życia ludzi pracy do stylu pracy wewnątrz-związkowej i aktywności na forum międzynarodowym. Działalność ta ma być, tak jak



Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady deszczu oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na zachodzie i północnym zachodzie do 24 na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Produkować więcej i lepiej

W Leszczyńskim i Konińskim obradują KSR

W całym kraju odbywają się sesje Konferencji Samorządów Robotniczych, poświęcone najważniejszym zadaniom zakładów przemysłowych, budowlanych i transportu w IV kwartale br. Ich celem jest także ukazanie możliwości lepszego zaspokajania potrzeb społecznych. Konieczność dokonania gruntownej analizy struktury produkcji dyktują decyzje IV Plenum KC PZPR. Wnioski i zgłoszone w trakcie powszechnej debaty robotniczej postulaty będą miały duże znaczenie dla opracowywanych na rok przyszły planów. Konferencje Samorządów Robotniczych obradowały już w kilkunastu zakładach pracy województw: leszczyńskiego i konińskiego.

W 14 zakładach przemysłowych i spółdzielniach w woj. leszczyńskim obradowały wczoraj sesje Konferencji Samorządów Robotniczych. Członkowie KSR ocenili realizację zadań planowych w 8 miesiącach br. i sprecyzowali zadania produkcyjne na ostatni kwartał 1976 roku. Wiele założeń zobowiązało się przekroczyć pierwotnie ustalone wielkości produkcji i usług.

H. Kissinger w Tanzanii

Sekretarz stanu USA Henry Kissinger rozpoczął swą 11-dniową afrykańską wizytę do Tanzanii. W środę przybył on do Dar es-Salam, gdzie powitali go przedstawiciele rządu, a równocześnie doszło do demonstracji młodzieży.

W czwartek dyplomata amerykański rozpoczął rozmowy z prezydentem Juliussem Nyererem na temat sytuacji w RPA i Rodezji. Prezydent Tanzanii przedstawił natomiast informację na temat spotkania szefów 5 krajów afrykańskich, które odbyło się w Dar es-Salam w ubiegłym tygodniu, a którego uczestnicy opowiedzieli się przeciwko dominacji białych rasistów w Rodezji.

Obserwatorzy zwracają uwagę na opublikowane przez rząd Tanzanii oświadczenie w związku z afrykańską podróżą H. Kissingera. Podkreśla ono, że zarówno Johannes Vorster z RPA, jak i Ian Smith z Rodezji, z zadowoleniem przyjmują zainteresowanie USA tym rejonem Afryki. Ci rasistowscy przywódcy są zadowoleni z podróży Kissingera, uważając, że przyczyni się ona m. in. do wzmocnienia partii USA i ich sojuszników dla rasistowskich reżimów w Afryce. H. Kissinger uda się następnie do Zambii, RPA i być może do Zairu i Kenii. Agencja UPI podaje, że prawdopodobnie dojdzie do spotkania Smith — Kissinger.

W Lesznie odbyła się sesja KSR w Spółdzielni Inwalidów „Kopernik” w Lesznie. Podjęła ona zobowiązanie zwiększenia produkcji drobnych wyrobów metalowych dla krajowego rynku o 280 000 zł, na eksport o 500 000 zł, zaś wartość dodatkowych usług spółdzielni wyniesie ma do końca tego roku około 60 000 zł. Uznano również za możliwe po czynieniu oszczędności w zużyciu paliw i energii elektrycznej na sumę około 170 000 zł, a koszty administracyjno-gospodarcze mają być zmniejszone o 70 000 zł wobec pierwotnie przewidywanych. (tt)

Pierwsza w woj. konińskim sesja KSR, odbyła się w Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego. Podsumowała ona wyniki produkcyjne za 8 miesięcy br. i ustaliła kierunki działania do końca tego roku. W uchwale stwierdza się, iż podstawowym zadaniem do wykonania, którego uzależniona jest realizacja tegorocznego planu powinna być lepsza gospodarka materiałami, energią, surowcami, paliwami. Konieczne jest też wyeliminowanie przestarzałych maszyn. Przewiduje się pełniejsze wykorzystywanie odpadów użytecznych.

Przed VII Wielkopolską Konferencją Kulturalną

W życiu kulturalnym miast i wsi naszego kraju istotną rolę odgrywa społeczny ruch regionalny towarzystw kulturalnych. Ich programowa współpraca służy rozszerzaniu i wzbogacaniu społeczno-kulturalnych działań.

W cyklu przygotowań do mającej się odbyć 13 grudnia br. w Poznaniu VII Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej, odbyło się ostatnio w Grodzisku (podczas festynu „Grodzkiego Piwobrania”) spotkanie przedstawicieli towarzystw regionalnych województwa poznańskiego, zorganizowane przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Grodzkiej.

Działacze towarzystw z Gniezna, Szamotuł, Kórnik, Grodziska i Srody omówili tu m. in. dorobek kulturalny swoich miast i gmin oraz plany działania zarówno w sferze organizacyjnej jak i programowej. Programowym zamierzeniem WTK jest stworzenie warunków do tego, aby stowarzyszenia regionalne powstały w każdym mieście i w każdej gminie Poznańskiego.

Na grodzkiej naradzie postanowiono kontynuować tego typu robocze spotkania. Gospodarzem kolejnej narady towarzystw regionalnych województwa poznańskiego będzie Gnieźnieńskie Towarzystwo Kulturalne w Gnieźnie. (kos)

W uchwale stwierdza się, iż podstawowym zadaniem do wykonania, którego uzależniona jest realizacja tegorocznego planu powinna być lepsza gospodarka materiałami, energią, surowcami, paliwami. Konieczne jest też wyeliminowanie przestarzałych maszyn. Przewiduje się pełniejsze wykorzystywanie odpadów użytecznych.

Zwiększenie wydajności pracy w KZN, lepsza jakość produkcji oraz oszczędna gospodarka powinny poprawić wyniki gospodarcze za rok bieżący o około 3 miliony złotych.

W dyskusji najwięcej miejsca poświęcono realizowanej obecnie w KZN inwestycji. Wznosi się tu hale do produkcji przenośników taśmowych, w które zaopatrywane będzie m. in. zagłębie energetycznogórnictwa w Bełchatowie. Istnieje możliwość skrócenia okresu budowy tej hali o 3 miesiące. Najważniejszą sprawą jest obecnie ukończenie budowy ścian i pokrycie dachu przed zimą, co umożliwi prowadzenie prac wewnętrznych w następnych miesiącach. (woj.)

Nominacje profesorskie

Dokończenie ze str. 1

— że wkraczamy w ten sposób na teren problematyki związanej ze współczesnymi przeobrażeniami społecznymi i politycznymi, bo dopiero w tym kontekście możemy dać prawidłową odpowiedź komu, jakim celem służyć ma rewolucja naukowo-techniczna.

Nie czas tu i miejsce na rozwijanie tego tematu. Ale całe dotychczasowe moje uwagi wisiabyły w próżni, gdyby ich nie uzupełnić paru krótkimi stwierdzeniami.

Czy to wszystko, co o rewolucji naukowo-technicznej mówię — odnosi się i do naszego kraju? W dwojakim sensie tak! Po pierwsze więc — w coraz szerszym zakresie wkracza ona i do nas. Po drugie — na tej tylko drodze dogonić możemy kraje o wyższym od nas stopniu rozwoju.

Nie jest to sprawa ani prosta ani łatwa. Wymaga wielkiego zbiorowego wysiłku, nie może się obejść bez trudności, zawsze grozi jej spiętrzeniem — zwłaszcza gdy warunki od nas niezależne są niekorzystne. Ale przecież innej drogi nie ma, jeśli chcemy zmniejszyć dystans dzielący nas od tych, którzy się przed nas wysłowiali.

Wiele pomóc w tym może nauka, uczeni, jeśli ich „samoświadomość” będzie na miarę naszych zadań i ambicji, na miarę duchowego potencjału narodu.

W imieniu nowo mianowa-

Express — Lotek

2, 25, 27, 46, 48

Mały Lotek

I LOSOWANIE

6, 10, 26, 31, 35

Banderola 297658

II LOSOWANIE

18, 19, 22, 25, 30

Banderola 556258

PRODUKCJA
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH

1970 - 64,2 tys. szt.

1975 - 175 tys. szt.

1980 - PLAN 350 tys. szt.

19—20 bm. Plenum ZG ZSMP w Poznaniu

Udział młodzieży w rozwoju gospodarki żywnościowej

Znaczny jest udział młodych skupionych w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej w naszym kraju.

W kołach i instancjach Związku za bardzo istotne sprawy uważa się społeczno-zawodową aktywizację młodych i ich współodpowiedzialność za tempo rozwoju rolnictwa, rozszerzanie współpracy przemysłu z wsią, zapewnienie młodym odpowiednich warunków do przygotowania się do pracy w rolnictwie, ukazywanie im perspektyw rozwoju wsi, stałe podnoszenie społecz-

nej rangi producentów żywności itp. Sporo też uwagi poświęca Związek szerzeniu oświaty rolniczej.

Wszystkie te problemy omówią młodzi w najbliższym niedzielnym posiedzeniu (19 i 20 września) na III plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZSMP, które odbędzie się w Poznaniu. Miejsce tego spotkania nie jest przypadkowe. Region wielkopolski od dawna charakteryzuje się zarówno wysoką kulturą rolną jak i wybitnymi w produkcji towarowej. Wyróżnia się też upowszechnianiem nowoczesnych metod gospodarowania i poziomem oświaty rolniczej wśród młodzieży. Uczestnicy Plenum zjedną więc Wielkopolskę, gdzie zapoznają się z pracą PGR-ów, produujących rolników indywidualnych, placówek oświaty rolniczej i młodzieżowych zespołów rolników.

W trakcie obrad Plenum zostaną m. in. zatwierdzone wzory odznak i sztandaru organizacyjnego oraz legitymacji członkowskiej ZSMP. Spośród wielu propozycji wybrano wzór znaczka organizacyjnego. Stanowią go złote litery ZSMP wpisane na stylizowany wizerunek czerwonej flagi. Emblematy te otoczone są konturami mapy naszego kraju. (ask)

Trwają salony

Dokończenie ze str. 1

większe różnicowanie asortymentowe tkanin. Stosuje się je do produkcji tkanin podszewkowych, obiciowych, meblowych, dekoracyjnych oraz tkanin z naturalnego jedwabiu i z bawełny. Cenne jest to, że we wzajemnych dostawach z roku na rok zmniejsza się udział części frustalskich w maszynach produkowanych w Polsce.

Wśród nowości salonu „Tropak” wyróżnia się kompletna linia do pakowania cukierków produkowana przez firmę Nagema z NRD. Jedno z urządzeń zawiera cukierki w papier pergaminowy lub celofan, a następnie odważa porcje cukierków od 100 do 1000 gramów. Porcje przenoszone są do urządzenia pakującego w torbki z folii polietylenowej, celofanu lub folii wielowarstwowej. Torbki umieszczane są następnie w pudłach transportowych, a pudła zamykane taśmą. Linia ta jest przykładem nowoczesnej technologii umożliwiającej kompleksowe wykonanie wszystkich czynności związanych z pakowaniem wyrobów. Podobne funkcje spełniają też m. in. 24 automatyzowane urządzenia firmy Singnode z RFN służące do owijania taśmą wyrobów przemysłowych. (map)

Incydenty zbrojne w Argentynie

W Argentynie w dalszym ciągu dochodzi do incydentów zbrojnych mających podłoże polityczne. Agencja Reutersa donosi z Buenos Aires, że argentyńskie siły bezpieczeństwa zabiły w czasie wtorkowych incydentów 12 uzbrojonych osób. Rzecznik wojskowy podał, że na stołecznym przedmieściu Martinez zabił dwóch zamachowców, którzy próbowali porwać jednego z przemysłowców. Dwóch innych zginęło na przedmieściu Villa Devoto gdy otworzyli ogień do żołnierzy przeszukujących budynki. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).
Indeks nr 35029.

Przełamywanie barier

Uarty tryb urzędowania: wpływa sprawa rolnika, którą zajmuje się referent (sprawdza dane zawarte we wniosku, kompletuje dowody, przygotowuje projekt decyzji), po czym kierownik swoim podpisem przekształca projekt decyzji w decyzję. Oslabia to czasami poczucie odpowiedzialności. Referent, który rzeczywiście załatwia tę sprawę, mniema, że jego przełożony mocą swego podpisu zdjął z niego przynajmniej część odpowiedzialności i przełożył ją na siebie. Natomiast zwierzchnik skłonny jest traktować podpis jako formalność uwzględniając, że odpowiada ten, kto sprawę zna i załatwia.

O innym skutku tego trybu urzędowania tak pisze Stanisław Kowalewski (autor cenionej pracy „Przełożony i podwładny”):

„Nasze biura składają się z zespołu ludzi piszących i jednego, który zachowuje się tak, jakby umiał pisać tylko własne nazwisko i umieszcza je setki i tysiące razy pod dokumentami sporządzanymi przez innych. Jednym z następstw jest wywołanie zamętu w obsłudze interesantów. Interesant, szczególnie wiejski, stara się dotrzeć do tego, czyj podpis widzi na otrzymanym piśmie. Skierowany do referenta, który zna sprawę (lecz nie podpisywał decyzji — przyp. red.) myśli, że mu się utrudnia dostęp do właściwego partnera...”

— Jak przeciwdziała się tym zjawiskom w Pepowie (województwo łeszczyskie)? — pyta tam naczelnika gminy Stanisława Słaskiego i sekretarza biura urzędu gminy Kazimierza Zarembe.

— Uznaliśmy za niesłuszne ograniczenie przyjmowania interesantów do ściśle określonych godzin (np. od 9—11 lub od 11—13). Obowiązuje zasada: godziny pracy urzędników są godzinami przyjęć petentów. Dotyczy to również naczelnika, ale by zmniejszyć do niego napływ interesantów, sugeruje się im zwrócenie się do właściwego referenta. Rzecz jasna, jest to ewidencja w zwalczaniu mitu, że sprawę może załatwić jedynie naczelnik, a w ostateczności sekretarz. Z pewnością większy skutek odniesie zapoczątkowana ostatnio decentralizacja prawa podpisu decyzji...

Patrzę na zarządzanie naczelnika rozpoczynające się słowami: „Upoważniam niżej wymienionych pracowników do załatwiania spraw oraz wydawania decyzji...” Na razie w Pepowie 15 procent spraw

obywateli mogą samodzielnie — od początku do końca tzn. do podpisania decyzji — załatwiać referenci. Dla przykładu: — referent do spraw budownictwa uprawniony jest do wydawania pozwoleń na budowę i decyzji wykonania urządzeń chroniących wodę przed zanieczyszczeniem, a nadto może karać grzywną za wykroczenia budowlane;

— referent do spraw budowlanych przydziela materiały budowlane nabywcom indywidualnym;

— referent rolny prowadzi postępowanie egzekucyjne wobec rolników, którzy nie dopełnili obowiązku ochrony roślin; — dyrektor szkół gminnych przydziela nauczycielom działki.

— Należy to uznać — stwierdzają moi rozmówcy — za początek systematycznego, stopniowego przekazywania referentom uprawnień do całkowitego samodzielnego załatwiania spraw. Pierwsze doświadczenia wskazują bowiem, że potrafili oni stanąć na wysokości tych nowych zadań. Nadal możemy więc szczerzyć się rekordem polegającym na tym, że od utworzenia gminy Pepowo do dzisiaj tylko jedna nasza decyzja administracyjna (dotycząca rozbiórki dwóch budynków gospodarskich) została — i to jedynie w części — uchylona przez wyższą instancję...

Autorami tego rekordu obok moich rozmówców są ich podwładni — ludzie młodzi i o krótkim stażu pracy w administracji państwowej. Kiedy powstała gmina Pepowo naczelnik nie zawahał się obsadzić biura urzędu gminnego ludźmi młodymi i o niewielkim stażu pracy w administracji państwowej. Było to słuszne posunięcie. Młodzi ludzie dość szybko przyswoili sobie odpowiednie przepisy i to, co nazywamy kulturą urzędowania. W rezultacie interesantów przyjmowano zawsze, kiedy biuro było czynne, a ich sprawy starano się załatwić w jak najkrótszym terminie. Czasami czyniono to natychmiast, czasami w ciągu dwóch lub trzech dni, wychodząc z założenia, że jeśli jest to możliwe, to nonsensem byłoby zwlekać i powoływać się na Kodeks Postępowania Administracyjnego zezwalający na załatwianie sprawy w terminie miesięcznym.

Myli się jednak, kto sądzi, że opisane funkcjonowanie urzędu gminy całkowicie chroni interesantów przed mitręgą. Są bowiem jeszcze takie sprawy, których nie sposób za-

łatwić w Pepowie. Należy do nich większość tych, które dotyczą zatrudnienia i komunikacji. Prowadzą je kierownicy referatów Urzędu Miejskiego w Gostyniu. W tymże mieście jest Rejonowe Biuro Geodezji, które obejmuje swoim działaniem m. in. Pepowo. Ma my tu więc jakby relikty powiatowej struktury wydłużające drogę interesanta do urzędu lub przedłużające załatwienie sprawy. Jest to uciążliwe za równo dla interesantów jak i dla urzędu gminy, nieraz pośredniczącego w załatwianiu sprawy przypisanej do zakresu działania instytucji gostyńskich.

Podobnie rzecz ma się z niezasadnionym żądaniem zaświadczeń od interesantów. Wydano już sporo aktów normatywnych kategorycznie zakazujących domagania się załączników skoro mają one za wierać dane, które można spisać z dowodu osobistego lub z innych dokumentów urzędowych. Tymczasem w praktyce często bywa inaczej. Np. od starającego się o miejsce w internacie szkoła domaga się za świadczenia o przychodowości gospodarstwa rolnego rodziców, chociaż te dane mogłyby wynikać z nakazu płatniczego zobowiązań pieniężnych. Chcąc nabyć materiały budowlane okazuje zezwolenie na budowę, a wówczas w niektórych placówkach handlowych słyszy, że ów dokument nie wystarczy, bowiem do zawarcia transakcji niezbędne jest zaświadczenie z urzędu gminy: „W/w posiada zezwolenie na budowę...”

O rozmiarach plag załączników świadczy fakt, że co roku biuro urzędu gminy wydaje ich ponad 300. Nie zawsze od razu. Czasami instytucji, która żąda od interesanta zaświadczenia, zwraca uwagę, że jest to sprzeczne z przepisami i „naraża obywateli na zbędną stratę czasu i koszty. Reakcją niejednokrotnie jest taka: rezygnujemy z zaświadczenia, ale bez niego interesanta nie obsłużymy. W takiej sytuacji interesant molestuje gminę, a ta, nie chcąc mu komplikować sprawy, wydaje załącznik de facto zbędny.

Przełamywanie barier „niemożności” i formalizmu jest trudne. Jednakże stanowcze i systematyczne działanie powinno zarówno ograniczyć nie-dobre praktyki (np. manię za świadczeń), jak i rozwinąć procesy rozwojowe racjonalnej administracji przedstawione na przykładzie Pepowa.

MICHAŁ LUCZAK

Jeszcze kilka lat temu pisałem, że nasi producenci mogliby sprzedać trzy krotnie więcej tych towarów, które oferują swoim zagranicznym odbiorcom. Problem był w tym, że wytwórcy wówczas tak wielką masą towarów nie dysponowali. Tymczasem nastąpił okres recesji gospodarczej w świecie kapitalistycznym i sytuacja się zmieniła. Nie chcę przez to powiedzieć, że zmalało zainteresowanie naszą ofertą handlową. Przeciwnie, jak gdyby się umocniła, bo okazało się, że Polska jest solidnym dostawcą, w znacznym stopniu niezależnym od światowych wahnięć koniunktury. Ta właśnie stabilność zaczęła wazyć na naszej atrakcyjności, ale...

Recesja gospodarcza sprawiła, że nasi partnerzy decydowali się na zakup jedynie towarów najwyższej jakości. A tu okazało się, że niektórzy krajowi producenci nie potrafili sprostać wszystkim wymaganiom dotyczącym jakości i nowoczesności wyrobów. Ci stanęli wobec problemu zbyt swych towarów. Ten wstrząs dla niektórych okazał się nawet zbawienny; oto przekonali się, że w warunkach zaostrej konkurencji, obroną ręką wychodzą tylko ci producenci, którzy dysponują atrakcyjnym towarem najwyższej jakości. Za taki towar można uzyskać korzystną cenę. Takie właśnie transakcje przyczyniają się do poprawy efektywności naszego handlu zagranicznego.

W świetle liczb

Jeszcze kilka lat temu owe problemy niektórych producentów borykających się z wytworzeniem wyrobu nowoczesnego, o wysokich parametrach jakościowych były czasami uzasadnione „trudnościami obiektywnymi”. Gdy zdarzają się one obecnie, nie sposób znaleźć dla

Pójść za ciosem

Eksport jakości

nich usprawiedliwienia. Przecież w minionej pięcioletniej gruntownie odnowiliśmy fabryki. Połowa zainstalowanych w nich urządzeń to maszyny liczące mniej niż 5 lat. Zakupiliśmy nowe technologie i licencje. Importujemy dla tej produkcji kosztowne surowce i materiały. Często jednak mimo tego, iż uzyskaliśmy takie same warunki, jakie mają licencjodawcy — maszyny, technologie, surowce — nie potrafimy wyprodukować podobnych jakościowo towarów. Nie wszystkie nowe „importowane” fabryki osiągnęły w zaplanowanym terminie przewidzianą moc produkcyjną. Tego rodzaju kłopoty wpływają na saldo naszego handlu zagranicznego; utrudniają sprzedaż za dewizy wyrobów, które produkowane są w kraju dzięki kosztownemu importowi.

Mimo zmniejszonych obrotów w handlu światowym w ostatnich latach, Polska potrafiła w tej dziedzinie zanotować znaczący postęp. Oto udział polskiego eksportu liczonego w cenach stałych w całości światowego eksportu, wzrósł z 11,1 proc. w 1970 do 11,4 proc. w roku 1975. W ułamkach procentów oznacza to niestety niewiele, w praktyce jednak jest to wielki postęp, który nie mogliśmy uzyskać w okresie poprzednich 20 lat.

Nadal jednak wartość naszego eksportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wynosząca 302 dolary, jest stosunkowo niewielka i mniej więcej o połowę niższa w porównaniu z eksportem NRD, Czechosłowacji czy Węgier. Nadal prawie

nie zmienia się także jego struktura. Mimo że w roku ubiegłym tempo wzrostu szczególnie opłacalnego eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego oraz resortu budowlanego i materiałów budowlanych w stosunku do roku 1974 wynosiło blisko 30 proc., nadal stanowią one taką samą pozycję jak w roku 1970, to znaczy około 41,4 proc.

Sposób myślenia

Co robi się, aby premiować jakość i operatywność producentów w działalności handlowej? Między innymi zmienia się przepisy. Oto wprowadzono dla poszczególnych resortów zależność pomiędzy wpływami dewizowymi z eksportu na rynki wolnodelowizowe, a środkami importowymi na zakupy z tych krajów. W praktyce wygląda to tak, że dany resort musi na siebie zarobić. Jeżeli potrafi wyeksportować swoje wyroby i uzyskać dewizy, to wtedy zdobywa odpowiednie środki dewizowe na zakupy maszyn lub surowców z importu. W tym momencie zaczyna się już liczenie: czy stać mnie na kosztowny import surowców, skoro nie potrafię wyprodukować z nich na tyle atrakcyjnych wyrobów, aby można je było korzystnie sprzedać?

Te przepisy sprzyjają powstaniu niejako nowych jakości w sposobie myślenia menadżerów naszego przemysłu i handlu zagranicznego. Chociaż nie wszystkich. Bo oto amerykańska firma, która dotychczas kupowała u nas pręty mosiężne, by potem przerabiać je na nakrętki, zaproponowała stronie polskiej produkcję takich gotowych nakrętek. Nadarzyła się więc okazja zwiększenia wpływów dewizowych o kilkadziesiąt dolarów na tonie bardziej przetworzonego mosiądzu. Ale okazało się, że wytwórni w Łańcutie nie opłaca się już robić tych nakrętek, gdyż dostawca prętów mosiężnych wyznaczył na nie wysokie nieopłacalne dla Łańcuta ceny. Trzeba było ministerialnymi decyzjami pogodzić interesy: zakłady z ogólnopolskowym. Przykład ten dowodzi, że istnieją jeszcze nieznane rezerwy w naszym handlu zagranicznym, rezerwy, które można wykorzystać, pod warunkiem zmiany bodźców czy stylu myślenia.

Zwiększyć ofertę

Inna kwestia polega na tym, by wykorzystać szansę dla tych branż, które już uzyskały światowe uznanie. Chodzi o szansę ilościową, czyli o przypadki, gdy towar jest ceniony, poszukiwany, ale nasza oferta jest

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Sukiennice jak nowe



Zakończono renowację krakowskich Sukiennic — stare zabytkowe mury wyglądają jak nowe.

Fot. — CAF

25 maja 1976 r., 9-letni Jacek po powrocie ze szkoły wyszedł na podwórze. Jego koledy otaczali Michała, który pokazywał rówieśnikom kupiony poprzedniego dnia rower. Każdy mógł pojeździć. Gdy przyszła kolej na Jacka, postanowił on przebyć nieco większą trasę niż jego poprzednicy i wyjechał na ulicę Półkowną (w stosunku do ul. Saperskiej była ona podporządkowana, ale o tym chłopiec nie wiedział). Naciąnął mocno na pedały i z rozpędem wjechał na Saperską. Rozległ się pisk hamulców i „Warszawa” z impetem uderzyła w chłopca.

W ubiegłym roku było dużo takich śmierci. Prawie 9 procent śmiertelnych ofiar wypadków drogowych stanowiący dzieci. Wśród najmłodszych było też sporo rannych — blisko 12 procent. Czy można sobie wyobrazić większy ból, rozpacz i tragedię rodziców tracących swe małe pociechy przez tak okrutnie bezsensowną śmierć?

NAJWYŻSZA CENA NIEWIEDZY

Mały Jacek nie zginąłby jadąc na rowerze, gdyby... znalazł znak drogowy. Wiedziałby wówczas, że wjeżdża na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Zachowywałby się ostrożniej, przepuściłby samochód. Ale nie wiedział. Bo i skąd mógłby znać znaki drogowe?

A szkoła? Teoretycznie w szko-

łach nauczanie przepisów ruchu drogowego jest postawione na wysokim poziomie. Niestety, tylko „teoretycznie”. W programach dla niższych klas szkół podstawowych uwzględniono nie są zagadnienia, związane z ruchem drogowym, wydano też odpowiednie materiały metodyczne dla pedagogów. Uczniowie powinni być zapoznawani z tą problematyką podczas lekcji języka polskiego, zajęć technicznych, wychowania fizycznego. Nauczyciele otrzymali polecenia, aby omawiać z dziećmi te sprawy nie tylko teoretycznie, ale również, aby przerabiać je praktycznie na ulicach. Jak wynika ze sprawozdań, nadsyłanych przez szkoły oraz wizytatorów, program ten jest realizowany, duża część placówek oświatowych przywiązuje do nauczania tych przepisów dużą wagę, organizowane są kursy na kartę rowerową, a w niektórych szkołach średnich nawet na samochodowe prawo jazdy.

BŁĘDNY TYTUŁ KONKURSU

Sprawozdania te, jak się okazuje, nie oddają jednak wiernie rzeczywistości. W poprzednim roku szkolnym komisja bezpieczeństwa Zarządu Głównego PZMot zorganizowała wśród 300 000 dzieci konkurs pod tytułem „Znam przepisy ruchu drogowego”. Wyniki konkursu wskazują, że hasło jego źle dobrano; powinno ono raczej brzmieć: „Dlaczego nie

znam przepisów ruchu drogowego?”. Większość bowiem dzieci, które uczestniczyły w konkursie, nie ma prawie w ogóle pojęcia o tych przepisach.

Dokładnej analizy wyników, których niskim poziomem organizatorzy byli zupełnie zaskoczeni, jeszcze do tychczas nie opracowano. Orientacyj-

Chodzi o życie naszych dzieci

Rowerem po śmierć

ne obliczenia wskazują, że aż 50 procent odpowiedzi jest błędnych.

CZEKAĆ NIE WOLNO

Rezultaty konkursu dobitnie świadczą, że wbrew sprawozdaniom, szkoły, niestety, w nieznacznym tylko stopniu przygotowują uczniów do prawidłowego (bezpiecznego) poruszania się po ulicach. Dzieci nie bardzo wiedzą jak korzystać z przejeżdżał dla pieszych, nie znają znaków drogowych i zasad pierwszeństwa.

Według planów Ministerstwa Oświaty i Wychowania, sprawa nauczania uczniów przepisów ruchu drogowego ma być generalnie rozwiązana w programie szkoły 10-letniej, gdzie zamierza się dokładnie

określić zakres wiedzy, którą uczniowie muszą zdobyć w poszczególnych klasach. Myśli się również o tym, aby uczeń musiał obowiązkowo zdobyć kartę rowerową w klasach od trzeciej do piątej. Program szkoły 10-letniej ma być realizowany dopiero od 1978 r. A co do tego czasu?

Moim (skromnym) zdaniem, uczeń już teraz po przyjęciu do szkoły podstawowej powinien w jak najkrótszym czasie opanować elementarne zasady poruszania się po ulicach. W następnej klasie zaś, a najdalej w trzeciej, powinien dokładnie zapoznać się ze znakami drogowymi. Zdolność umysłowa malca w tym wieku jest na tyle wystarczająca, że bez trudu może on sobie przyswoić te wiadomości. Od znajomości tej problematyki bardzo często zależy życie dziecka i dlatego nie może ona być w żadnym wypadku traktowana marginalnie. Wszyscy nauczyciele powinni mieć nie tylko prawo, ale i obowiązek egzekwowania tych wiadomości poprzez odpy-

tywanie, a nawet stawianie stopni do dzienników.

Ale sama szkoła nie rozwiąże tej sprawy. Uceniem dzieci przepisów ruchu drogowego muszą się zająć też rodzice. Nie wolno wypuszczać samopas dziecka, jeżeli nie wie, jak przechodzić przez jezdnię, jeżeli nie wie, że trzeba korzystać z pasów itd. Lepiej poświęcić malcowi kilka godzin i zapoznać go dokładnie z zasadami ruchu, niż...

ROWERZYŚCI BEZ KART

Zgodnie z przepisami, kartę rowerową dziecko może zdobyć dopiero po ukończeniu 10 roku życia. Do chwili kiedy jej nie otrzyma, nie wolno mu więc wyjeżdżać na rowerze na jezdnię. W praktyce bywa inaczej. Często po ulicach jeżdżą rowerami ośmiolatki, a nawet młodsze dzieci — nie mając przy tym oczywiście pojęcia o zasadach ruchu. W ten sposób przepis staje się fikcją, gdyż upilnowanie młodzieńskich rowerzystów jest z reguły trudne. Czy w tej sytuacji nie należałoby obniżyć granicy wieku dzieci mogących otrzymać kartę?

MAREK GODLEWSKI

Trwałe podstawy polsko-belgijskiej współpracy

Wspólny komunikat po wizycie premiera P. Jaroszewicza

Na zaproszenie premiera Belgii, Leo Tindemansa, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, złożył oficjalną wizytę w Belgii w dniach od 13 do 15 września br.

W czasie wizyty P. Jaroszewicz został przyjęty przez króla Belgów Baudouina I i przeprowadził rozmowy z prezydentem L. Tindemensem. Prezes Rady Ministrów PRL spotkał się też z przedstawicielami belgijskiego życia gospodarczego oraz zwiedził port w Antwerpii.

W czasie rozmów obaj premierzy wymienili poglądy na temat głównych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz polsko-belgijskich stosunków dwustronnych. Oba kraje wyrażają zgodę na wzajemne zagadnienia międzyrodowe, wyrażili oni wolę kontynuowania współpracy między oboma krajami i innymi państwami, w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oceniając rozwój sytuacji międzynarodowej po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach obaj premierzy potwierdzili swe zdecydowanie wprowadzenia w życie

wszystkich jego postanowień. Obie strony omawiały rozwój stosunków między RWPB a EWG i perspektywy, które się w związku z tym otwierają.

Wyrażając wolę podejmowania bądź popierania wszystkich kroków zmierzających do umocnienia procesu odprężenia w Europie P. Jaroszewicz i L. Tindemans stwierdzili, iż spotkanie, które rozpoczęło się w Belgii w czerwcu 1977 r. powinno się do tego szczególnie przyczynić.

Stwierdzili oni, że pozytywnie i szybko zakończenie prowadzonych obecnie w Wiedniu rozmów w sprawie wzajemnych redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej przyczyniłoby się w zasadniczy sposób do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Szczególną uwagę obaj szefowie rządów poświęcili stosunkom dwustronnym między Polską a Belgią. Podkreślili wielkie znaczenie, jakie przywiązują do kontynuowania dialogu politycznego, zwłaszcza na najwyższych szczeblach, i postanowili pogłębiać tę współpracę.

Obie strony potwierdziły szczególne zainteresowanie szybkim i zrównoważonym rozwojem wzajemnych stosunków gospodarczych, a zwłaszcza rozszerzaniem współpracy przemysłowej i technicznej. Kierując się wolą dalszego rozwoju

wizjania stosunków gospodarczych między Polską i Belgią, obie strony podpisały protokół w sprawie pogłębiania i zróżnicowania współpracy między oboma krajami w dziedzinie gospodarki i przemysłu, który uzupełnia podpisanego w 1975 r. wieloletni program.

Obaj premierzy dokonali przeglądu stanu wymiany polsko-belgijskiej, wyrażając zadowolenie ze znacznego rozwoju tej wymiany.

Obaj premierzy z satysfakcją odnotowali rozwój wzajemnej współpracy w dziedzinie szkolnictwa, informacji, kultury i zdrowia i opowiedzieli się za dalszą jej intensyfikacją w duchu Aktu Końcowego KBWE.

W imieniu rządu polskiego P. Jaroszewicz zaprosił premiera L. Tindemansa do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. (PAP)

Milionowa kuchenka gazowa z Wroniek do ZSRR

Będąc specjalnością Zakładów Sprzętu Grzejnego „Pre-dom-Wronet” we Wronkach (woj. pilskie) kuchenki gazowe różnych typów cieszą się dużym powodzeniem nie tylko w kraju, ale i za granicą. Czołowym ich importem jest Związek Radziecki, z którym kontakty handlowe fabryki datują się od 1960 roku. Była ona zresztą pierwszym ich dostawcą dla Kraju Rad. Przez 16 lat trwających kontaktów handlowych wyeksportowano tam 1 000 000 ich sztuk.

Właśnie wczoraj wysłana została do ZSRR jubileuszowa milionowa kuchenka z „Wronetu”. Odbędzie się tam z okazji specjalne spotkanie z udziałem przedstawicieli radzieckiej Centrali Handlu Zagranicznego oraz władz wojewódzkich. O wzajemnych kontaktach i dalszej współpracy polsko-radzieckiej w dostawach kuchenek gazowych mówił na spotkaniu naczelny dyrektor ZSG — Kazimierz Fornal. Goście zwiedzili też zakłady i zapoznali się z technologią ich produkcji oraz dyskusowali o przygotowywanych nowościach. (bop)

SPORT-SPORT Zasłużone zwycięstwo Hiszpanów

Dokończenie ze str. 1

Carlos Alonso Santillana (8 min.), Vicente del Bosque (52 min.); dla Stali — Ryszard Sekulski (74 min.). Widzów ponad 25 tys.

Ponad 20 tys. widzów, dopływających od pierwszego gwizdka, sekcji Erikssona, zespół gospodarzy, przeżyło już na początku meczu spore rozczarowanie. Oto w 8 min. po wzorowym ataku Realu, piłkę otrzymał niepilnowany Santillana i strzałem z 12 m. nie dał żadnych szans bramkarzowi, Zygmuntovi Kukli. W 2 min. później pięknie egzekwowany przez Ryszarda Sekulskiego rzut rżnięty omal nie trafił bezpośrednio do bramki.

Akcje zmieniały się błyskawicznie. Real był raczej na szybkich kontry, Stal dłużej rozgrywała piłkę, co przy dobrej postawie defensywy gości, nie mogło przynieść oczekiwanych efektów. Stal grała głównie na najlepszym swojego napastnika Grzegorza Łatę. Real kierował najczęściej podaniem do bardzo szybkiego i niebezpiecznego Santillany. Właśnie po jednej z takich akcji, w 22 min. napastnik Realu strzałem głową mógł zdobyć drugiego gola, ale piłka odbiła się od ziemi, poszybowała minimalnie ponad próg czajki. W 38 min. strzał z wolnego Velaqueza obronił w ładnym stylu Kukla. Najbliższy wyrównania był jednak gospodarze w 43 min. Najpierw Henryk Kasperczak po solowej akcji strzelił o bok słupka, a w chwili potem po rzucie rżniętym. Krzysztof Rzesny postąpił głową piłką minimalnie nie celnie.

Początek drugiej połowy meczu miał podobny przebieg jak przed przerwą. Po kilku minutach gry, gdy przewagę w polu uzyskali melancje del Bosque podwyższył wynik na 2:0 dla Realu. Jednak Stal jeszcze nie poddawała się. Zmiana Gąsiora na Edwarda Oratowskiego przyniosła korzystne efekty. Oratowski — znany z silnych i celnych strzałów — kilkakrotnie próbował swych umiejętności, a w 68 min. jego piękny

strzał z półobrotu trafił w poręczkę. W chwilę potem bramkarz Realu Miguel Angel tylko instynktownie obronił „główek” Grzegorza Łaty. Wreszcie w 74 min. przewaga Stali dała efekty. Ryszard Sekulski strzałem z lewej nogi z ok. 12 m. zaskoczył zasłoniętego bramkarza Realu. Wynik 1:2 utrzymał się już do końca meczu, choć atakująca z pasją Stal miała jeszcze kilka okazji na wyrównanie (Krawczyk, Rzesny).

W meczu tym toczącym się na śliskiej i mokrej murawie drużyna lepszą był Real, przewyższając gospodarzy wyszkoleniem technicznym i indywidualnymi umiejętnościami zawodników. W drużynie tej podobali się zwłaszcza Santillana, Jensen, Bretnier. W ze spole Stali dobre momenty miał Lato, na normalnym poziomie grał Kasperczak, pozostali zaś niczym nie mogli zaimponować.

Zmiany w składach: Stal — od 46 min. za Gąsiora — Edward Oratowski, Real — od 87 min. za kontuzjowanego Santillanę — Francisco Uribe. (PAP)

Drużyny rozpoczęły spotkanie w składach:

REAL: Miguel Angel (nr 1) — Juan Cruz Sol (2), Jose Antonio Camacho (3), Jose Martinez Pirri (4), Gregorio Benito (5), Vicente del Bosque (6), Hennig Jensen (7), Paul Bretnier (8), Carlos Alonso Santillana (9), Manuel Valasquez (10), Juan Carlos Guerini (11).

STAL: Zygmuntovi Kukla (1), Krzysztof Rzesny (2), Marian Kosinski (3), Edward Bielewicz (4), Witold Karas (5), Włodzimierz Gąsior (6), Grzegorz Lato (7), Henryk Kasperczak (8), Zbigniew Hnatko (9), Jerzy Krawczyk (10), Ryszard Sekulski (11).

MÓWILI PO MECZU:

Observer z ramienia UEFA — dr. Gyorgy Szilagyi: „Mecz toczył się w bardzo sportowej atmosferze. Cechowała go duża, obustronna kultura. Uzewnętniło się to szczególnie w ostatnich minutach, gdy zapadające ciemności stwarzały możliwości — nawet miomownych, nieczystych zagrań. Real reprezentował się korzystnie, w Stali najlepiej grali Kasperczak, Krawczyk i Sekulski. W swoim sprawozdaniu będę mógł ocenić to spotkanie bardzo pozytywnie”.

Wiceprezes Stali Mielec — Edward Kazimierski: „Lecyliśmy, że nasi chłopcy zagrają lepiej i skuteczniej, tymczasem w ich grze było za dużo przestojów. Jak pokazała to jednak końcówka spotkania — mecz był dla nas do wygrania”.

3 października

Memoriał

im. J. Mielocha

Wyścigi motocyklowe cieszą się zawsze w Poznaniu dużym zainteresowaniem, gromadząc na wolskim torze tłumy ludzi. Dla kibiców tego sportu mamy wiadomość, która ich zapewne zacieka. Już wkrótce — 3 października, będą oni świadkami bardzo interesującej imprezy — Memoriału Jerzego Mielocha. W zawodach startować będą zawodnicy 8 państw. O szczegółach tej imprezy informować będziemy w terminie późniejszym. (wił)

Dwóch olimpijczyków

na ringu w Pile

W najbliższą niedzielę, 19 września, rozegrana zostanie druga kolejka spotkań mistrzowskich w II lidze bokserkiej. Piłsi Sokół po raz drugi z rzędu wystąpi przed własną publicznością. Po zwycięstwie 11:9 nad Walką Zabrze, tym razem w hali przy ul. Mireckiej (o godz. 11.00) zobaczymy faworyta nr 1 grupy V — Gwardię Łódź pierwszego lidera tej grupy po zwycięstwie nad Hutnikiem Nowa Huta 12:8. Wespole gości wstąpi aż dwóch olimpijczyków z Montrealu — Borkowski i Pasiewicz. Walki z udziałem tych dwóch zawodników zapowiadają duże emocje. Z Borkowskim rekwizuje skrzyżuje już po raz trzeci Szcześniak, natomiast walka Pasiewicza z Drewniczem może stać się pojedykiem nr 1 całego spotkania. Poza pauzującym przysmusem Wajgeltem (po nokaucie), sokolscy desygnowali do walki swój najbliższy aktualnie skład, już z Wittem, który przyjeżdża ze zgrupowania w Cetniewie. (usz)

Zakończenie konferencji przyjaciół Kraju Rad

15 bm. zakończyła się w Warszawie 3-dniowa międzynarodowa konferencja przedstawicieli towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim krajów socjalistycznych.

W ostatnim dniu obrad przyjęto komunikat, w którym stwierdza się m. in., że uczestnicy konferencji, nawiązując do wytycznych niedawnych zjazdów swych partii oraz narady Partii Komunistycznej i Robotniczych w Berlinie, jak również postanowień XXX sesji RWPB — omówili wszechstronnie zadania towarzystw przyjaźni — wynikające z ideologiczno-społecznych aspektów pogłębiającej się integracji ekonomicznej państw członkowskich RWPB.

Podkreślając stały rozwój współpracy krajów socjalistycznych przynoszącej wymierne rezultaty gospodarcze i ekonomiczne, uczestnicy konferencji wskazali na aktywną i owocną działalność RWPB.

Komunikat głosi dalej, że socjalistyczna integracja gospodarcza kształtująca nowy typ stosunków socjalistycznych, stanowi zarazem płaszczyznę przemian w świadomości społecznej. Wszelkstronne powiązania gospodarcze stwarzają nowe i szerokie możliwości bezpośrednich kontaktów ludzi pracy bratnich krajów. Na tej podstawie rozwija się wzajemne

jemne zainteresowanie nie tylko gospodarką ale również sprawami kultury i życia codziennym.

Towarzystwa przyjaźni krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim — czytamy dalej w komunikacie — za główną dziedzinę swej działalności uznają stałe umacnianie współpracy gospodarczej krajów wspólnoty i w tym zakresie podejmować będą nowe inicjatywy. (PAP)

Walka o życie

500-gramowego noworodka

Z trójki wcześniaków, które w końcu sierpnia br. przyszyły na świat w szpitalu w Głogowie, lekarzom udało się uratować tylko jedno dziecko; w chwili przyszywania na świat, ważyło ono zaledwie 500 gramów, tj. ok. 3 kg mniej od średniej wagi normalnego noworodka.

W ciągu 21 dni walki o życie najmniejszego pacjenta głogowskiego szpitala, który nadal przebywa w inkubatorze, a wcześniej ka wystąpiły odruchy charakterystyczne dla prawidłowego rozwoju organizmu. Obecnie waży on 1.100 gramów i żyć jego nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo. (PAP)

Eksport jakości

Dokończenie na str. 3

zbyt skromna ilościowo. O tym, co daje takie „pójście za ciosem”, niech świadczy przykład Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, gdzie potrafiono wyprodukować wysokiej jakości łożyska baryłkowe o specjalnym wykonaniu, a potem dać ich tyle, że PFLT stała się znaczącym eksporterem tych wyrobów w Europie.

Ale na przykład „Bumar” wyróżniony Międzynarodową Nagrodą Promocji i Prestiżu, partner olbrzymich światowych koncernów, w minionym pięcioleciu „tylko” podwoił swoją produkcję. Piszę „tylko”, bo mogliby sprzedać swoich maszyn kilkakrotnie więcej, gdyby tyle miał. Podobnie „Agromet-Motoimport” oferujący odbiorcom 4 wersje słynnego już w świecie kombajnu „Bizon”, kombajny ziemniaczane i linie technologiczne, też nie potrafi zaspokoić wszystkich potrzeb swoich kontrahentów, jest przecie bowiem i rynek krajowy z jego rosnącymi potrzebami.

Oto niektóre aktualne problemy handlu zagranicznego. Rea

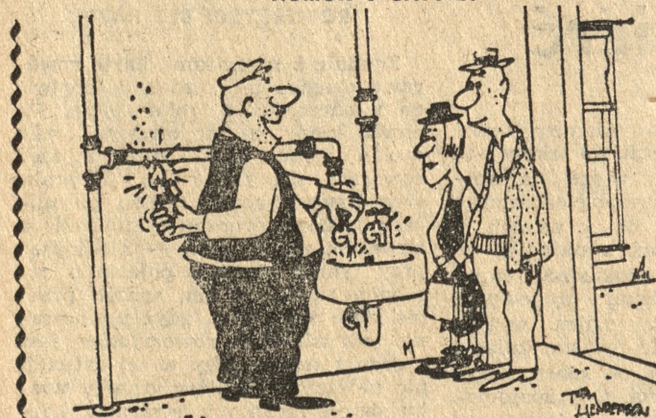
MAREK PRZYBYLSKI

Paradoksy XX wieku

Opatrznościowy mąż

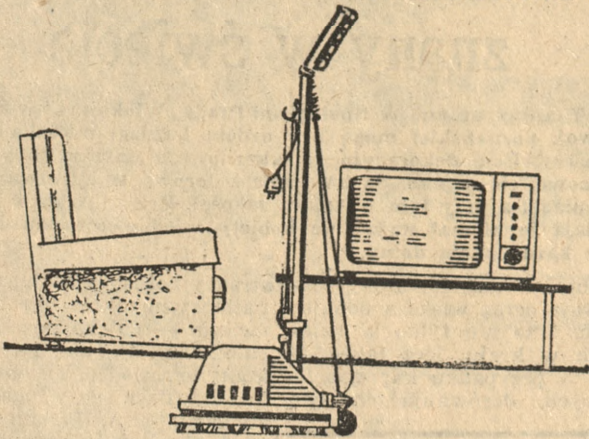
Lud Zairu ma wiele niezaspokojonych potrzeb. Ale najbardziej potrzebną jest mu świadomość posiadania opatrznościowego męża — tak uznał szef rządu tego państwa, Mobutu Sese Seko Kuku Ngbendu Wa za Banga (co się tłumaczy po polsku: Wszelkmochny, Wytrwały i Niezwyciężony Wojownik, Kroczący od Sukcesu do Sukcesu i Pozostał wiążący Plomienne Ślady). Wstąpiwszy zaś w rolę męża opatrznościowego, jego wysokość zarezerwował sobie w telewizji codzienny program, który ukazywał go — przy pomocy trików technicznych — jako zstępującego z chmur w celu wygłaszania mowy do wiernych poddanych. Ludowi wskazywał na inscenizację się nie spodobała, a kler potępił ją nawet jako świętokradczą. Szef rządu wezwał więc reżyserów i speceów od propagandy, aby opracowali mu nową scenę. Pod koniec sierpnia od była się premiera i odtąd co wieczór za trzasku telewizyjnej transmisji wspaniały obraz: na falach rzeki Konga kołysze się luksusowy statek, Mobutu dzierżąc ster przemawia, a na pokładzie tłum statystów skanduje w ekstazie imię Wszelkmochnego, Wytrwałego i Niezwyciężonego. (PAI)

HUMOR I SATYRA



— A tu jest ciepła woda...

Już za kwotę 155 do 190 zł FROTTERKI 2 I 3-SZCZOTKOWE



Pozostała kwota do spłacenia w dogodnych ratach miesięcznych.
Z taką frotterką — szybko i bez zmęczenia — mieszkanie lśni czystością!

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW
w sklepach ze sprzętem zmechanizowanym
WPHW — Oddział Obrotu Artykułami
Wypożyczenia Mieszkań.

4234-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
zatrudni
palacza c. o. na kotły EK-IV.

Zgłoszenia — Grunwaldzka 19, pokój 22. 51-B

Praca • Nauka

Przyjmę elektryka oraz uczniów. Zgłoszenia: Osiedle Przyjaźni 12 Y m. 279 w godz. 18-20. 9718g

Przyjmę młodego inżyniera, po wyczerpaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8237g.

Przyjmę murarza - tynkarza i pomocników oraz uczniów malarskich. Języka 48 m. 53. 9542g

Małżeństwo przyjmie doradcę. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7888g.

Potrzebna opiekunka do 4-letniego dziecka. Książka 38 D m. 8. 8010g

Fortepianowej gry uczy pedagog. Kazimierz. Tel. 568-49. 8838g

Małżeństwo lekarskie poszukuje opiekunki do dziecka. Tel. 598-85. 9871g

Uczennica fryzjerka, skończona 17 lat lub do uczennicy się zawodu potrzebna. Pokój zapewniony. Dzierżyńskiego 27. 8011g

Ucznia ślusarskiego przyjmie. Buchwald, Nakłowski 15. 8089g

Reparacje oddam pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8145g.

Poszukuję opiekunkę do 2,5-letniego dziecka. Osiedle Piastowskie 99 m. 42, tel. 8167g

Poszukuję wykonawcy rysunków w tuszu. Telefon 438-09. 7809g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8437g.

Przyjmę murarza, tynkarza, pomocników (chętne zamiejscowych). Poznań-Smochowice, ul. Mazurska 9. 8243g

Przyjmę pracę chałupniczą, posiadam, pomieszczenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8267g.

Zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8371g.

Przyjmę praktykę w zakładzie fotograficznym w godz. 16, najchętniej na Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8375g.

Młode małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8436g.

Potrzebna opiekunka do 7-miesięcznego dziecka. Poznań, ul. Zeylanda 6 m. 6. 8184g

Przyjmę uczniów do nauki zawodu malarza - tynkarza. Mirosław Krotki, Poznań, ul. Bożeny 4 (Warszawskie za zajezdnią MPK). 8441g

Kupno • Sprzedaż

Kupię obrazy — K. Maciejewicz, T. Kokietek, W. Korecki lub inne podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9703g.

Castrol GTX — sprzedam. Tel. 646-93. 8462g

Sprzedam przyczepę ciągnikową typ D-34 3-tonowa, stan dobry, hamulce pneumatyczne. Stanisław Waszak, Krzykosy, woj. poznańskie. 1064p

Sprzedam jadalnię dębową, bogato rzeźbioną, do kompletu zegar stojący Becker. Stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9613g.

Akordeon sprzedam. Poznańska 57 m. 11, podwórko. 9586g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Ul. Mostowa 24 m. 33. 9713g

Sprzedam pianino czarne „Legnica”. Dzierżyńskiego 85 m. 9, od godz. 18. 7735g

Sprzedam pianino, płyta metalowa. Poznań, Świerczewskiego 132 a m. 8. 7736g

Koreczki do naboju autorysonowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7749g.

Sprzedam sześcianki rowdowowe — pudle duże, brązowe i białe. Poznań, Polna 72 m. 10, tel. 441-20, po godz. 16. 7767g

Sprzedam nowe meble swarzędzkie, segmenty — polister, tapczan, ława, fotele, stół, krzesła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7771g.

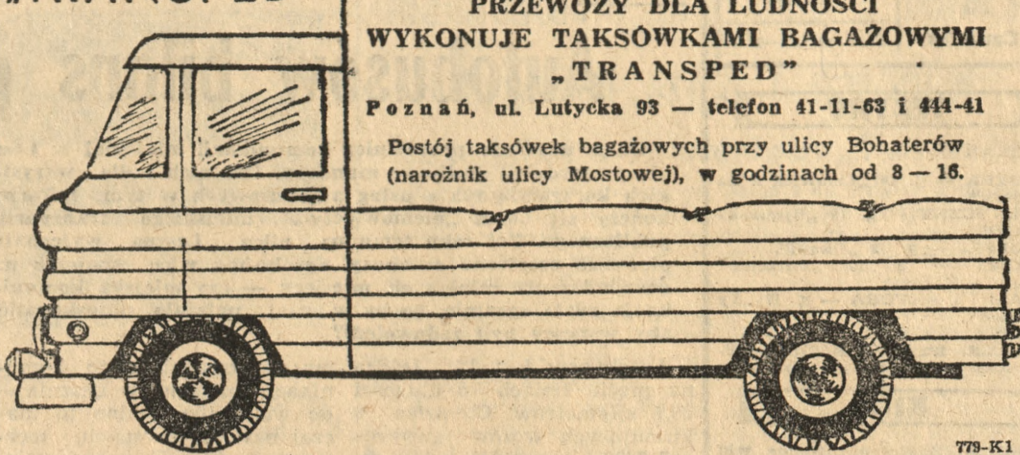
Tanio sprzedam kredens kuchenny, żółto metalowe, rower młodzieżowy. Ul. Masztowa 20 (Staroleka), po godz. 15. 7787g

Sprzedam maszyny do wypleku wafli i rożki i kubki 55 gniazd. Władość: Jerzy Cmikiewicz Złotoryja, ul. Krucza 16. 7795g

Sprzedam sypialnię swarzędzką brzoza kaukaska i bufet. Tel. 703-72, po godzinie 18. 7810g

Sprzedam sypialnię o-rzezech, bardzo tanio. Ul. Cieszkowska 22 m. 17, tel. 67-57-87. 7811g

„TRANSPED”



779-K1

PRZEWOZY DLA LUDNOŚCI
WYKONUJE TAKSÓWKAMI BAGAŻOWYMI
„TRANSPED”

Poznań, ul. Lutycka 93 — telefon 41-11-63 i 444-41

Postój taksówek bagażowych przy ulicy Bohaterów (narożnik ulicy Mostowej), w godzinach od 8 — 16.

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
OSRODEK SZKOLENIA ZAOCZNEGO — POZNAŃ,
ul. Kościuszki 57 — telefon 594-86, wewn. 18, 548-47

ORGANIZUJE ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawodzie, czeladnik i mistrz) we wszystkich zawodach,
2. wiejskich rzemieślników budowlanych,
3. kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich,
4. kierowców mechaników samochodowych,
5. kreśleń technicznych w grupie maszynowej i budowlanej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu — w niedziele.

PIERWSZE KONSULTACJE odbędą się o godzinie 8 — w następujących terminach:

- 19. 9. 1976 r. — dla: krawców, fryzjerów, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.
- 26. 9. 1976 r. — dla: malarzy, kreśleń technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej, kurs doskonalący kroju i modelowania dla mistrzów i czeladników krawieckich.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8 do 15.

UWAGA! Druga konsultacja dla zawodów: murarzy, metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych — odbędzie się w dniu 26. 9. 1976 r. — na której przyjmowane będą dalsze zapisy.

3575-K1

12 września 1976 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku 46 lat

LUDWIK MUSIELAK

długoletni pracownik
Okręgowej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego
Rejonowego Zakładu w Gostyniu.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego pracownika, szlachetnego i dobrego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partijna — załoga
Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego
w Gostyniu

2354-K3

Dnia 13 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Ul. Logi 17 m. 3 c. 1081g

† Dnia 13 września 1976 r. odszedł nagle, przeżywszy lat 62, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALEKSANDER NIESTRAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pogrążona w głębokim smutku

rodzina

1083g

† Dnia 14 września 1976 r., przeżywszy lat 45, odszedł na zawsze, kończąc swój pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, troskliwy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

MARIAN PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Promienista 11. 1176g

† Po długotrwałej chorobie zmarła dnia 11 września 1976 roku

WANDA KRAWCZYKOWA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbył się dnia 13 bm. na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzina

9858g

Dnia 11 września 1976 r. zmarła była długoletnia pracownica naszego przedsiębiorstwa

ZOFIA MIZERA

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 września 1976 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

2352-K3

† Dnia 14 września 1976 roku zmarła po wieloletnich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy 67 lat, śp.

HALINA SIUCHNIŃSKA

długoletni pracownik
Akademii Handlowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Kołobrzeg. 2361-U3

† Dnia 14 września 1976 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74.

TEOFIL OTOMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 41 m. 27. 1117g

† Dnia 14 września 1976 r. zmarła nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp.

MARIANNA WŁODARCZYK

z domu Erzepki

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Przemysłowa 45 b m. 7. 2362-U3

† Dnia 14 września 1976 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

ANTONINA MALINOWSKA

z domu Felkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

2349-U3

Dnia 13 września 1976 r. zmarł po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, brat, stryj i szwagier, przeżywszy lat 61, śp.

JANUSZ KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Fredry 6 m. 9. 1147g

† Dnia 14 września 1976 roku zmarł po długotrwałej chorobie nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

LEON WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Dolewcu.

W smutku pogrążona

rodzina

Dolewcu, ul. Więckowska 6. 1062g

† Dnia 13 września 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

ZDZISŁAW WOJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Proszą o nieskładanie kondolencji.

Ul. Woźna 21 m. 5. 2347-U3

† W dniu 14 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany wujek i dziadek, śp.

KAZIMIERZ WYBIERA

były lotnik 3 Pułku Lotniczego
w Poznaniu i RAF.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grobla 18. 1182g

† Dnia 11 września 1976 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80 nasz najukochańszy wuj i stryj, śp.

ZBIGNIEW KOSZTULSKI

były długoletni prokurent
Banku Ziemiańskiego w Koninie.

Pogrzeb odbył się dnia 14 bm. na cmentarzu św. Wawrzyńca w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążona

siostrzenica i rodzina

Gniezno. 1076g

Poszukuję pokoju niemeblowanego. Możliwość zapłaty rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8556g.

M-4 własnościowe w Poznaniu kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9500g.

Pani pracująca, członek SM, pilnie poszukuje mieszkania M-2 na okres dwóch lat, placę z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9700g.

Poszukuję pokoju niemeblowanego. Możliwość zapłaty rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8556g.

Poszukuję pokoju niemeblowanego. Możliwość zapłaty rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8556g.

Kupię działkę rekreacyjną przy jeziorze z domkiem lub bez w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6534g.

Kupię w Gnieźnie lub w Poznaniu willę komfortową z ogrodem lub stary dom z ogrodem z możliwością budowy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1108p.

Kupię domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6557g.

† W dniu 14 września 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 67, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

HERTA STEINKE

z domu Heymann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pozostaje

mąż z rodziną

Ul. Głogowska 129 m. 9, dawniej Palacza 13. 1149g

Dnia 6 września 1976 r. zmarł

JAN WĘCŁAWSKI

podporucznik, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Niepodległości.

Pogrzeb odbył się dnia 16 bm.

Rodzina

9846g

† Dnia 11 września 1976 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA FOJUD

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

Krauthofera 13. 9759gpr.

Autobusów bilans półroczny

Od 1 września pracownicy komunikacji miejskiej w Lesznie przywdziali służbowe mundury. Dla nich i dla wszystkich korzystających z usług autobusowych w tym mieście, kończy się okres „niemowlęstwa” miejskiego transportu publicznego. Pół roku temu na ulice Leszna wyjechały pierwsze czerwone autobusy. Spróbujmy więc spojrzeć na doświadczenia minionych miesięcy — czy miejska komunikacja zdała egzamin, co by w niej należało udoskonalić, aby wszyscy byli zadowoleni?

Autobusów jest 12. Jeżdżą na pięciu liniach o długości 38,7 kilometrów. Co dzień 8 kursujących wozów „wykreca” 2339 kilometrów, zatrzymując się na 100 przystankach, dowożąc do pracy, do szkoły, do sklepów i na dworzec kilka tysięcy ludzi. Najwięcej biletów sprzedano w kwietniu — 206 361. Skargi autobusowej publiczności dotyczą najczęściej spóźnień, nieregularności kursowania lub „wypadania” z rozkładu poszczególnych autobusów. Napływają te skargi — do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Lesznie, najczęściej telefonicznie — za raz po tym, jak skarżący się odczuł na własnej skórze usterki komunikacji. Mandatów karnych za jazdę „na gape” nałożyli kontrolerzy WPGK do sierpnia 93. Autobusy marki „Autosan” zdarzyły już pierwszy komplet opon w służbie ludności. Konieczne potrzebne są nowe. Nowych opon nie ma.

I tak doszliśmy do proble-

mu najważniejszego komunikacji miejskiej w Lesznie — do walki (bo trudno to inaczej nazwać) personelu technicznego WPGK o zadowalający stan sprzętu. Nie ma części zamiennych, sprężarek, hamulców, nie ma tłoków i pomp paliwowych, nie ma żarówek do reflektorów i łożysk do kół. Nie ma 46 rodzajów niezbędnych części potrzebnych do utrzymania w ciągłym ruchu autobusów.

Dotychczas zdarzające się awarie i usterki usuwali mechanicy WPGK jedynie dzięki koleżeńskim „pożyczkom” części z innych przedsiębiorstw transportowych w Lesznie i gdzie indziej.

Jest jeszcze jedna „deska ratunku”, w przypadku niemożności wydobycia jakiegось niezbędnego autobusowego elementu — to wóz numer 7, najbardziej nieudany spośród dwunastu przynależnych Lesznu. Od początku się psuł. Więc go odstawiono na bok. Dziś jest wrakiem, spoczywającym na kołach, z którego w miarę potrzeby wymontowuje się koła, osie, agregaty, żarówki... Szczególny to przykład niedołężności producentów w zaopatrywaniu w części zamienne użytkowników skomplikowanych produktów przemysłu. Ten autobus, „magazyn części”, kosztował prawie milion złotych.

Autobusy już się przyjęły na stałe w pejzażu Leszna. Mieszkańcy i przyjezdni uznają ich za niezbędność. Narzekania dotyczą najczęściej zbyt małej częstotliwości kursowania w różnych kierunkach. Rzeczywiście, prócz linii około 0,7, gdzie to w jednym, to w drugim kierunku ruszają autobusy co kwadrans, na pozostałych liniach kurs jest w najlepszym razie co pół godziny. Autorzy rozkładu jazdy i przebiegu poszczególnych linii skrepowani byli małą liczbą autobusów, z drugiej jednak strony pragnęli zadość uczynić życzeniom jak największej liczby pasażerów i skierowali linie do każdego prawie zakątka miasta i na peryferie. W rezultacie kluczą te autobusy, jeżdżą tam i z powrotem, wożą ludzi drogą przynajmniej dwa razy dłuższą od najkrótszej.

Już jednak przygotowuje się nowy rozkład jazdy i nowy przebieg linii w mieście. Ma on zacząć obowiązywać najpóźniej od listopada. Istota zmian polegać ma na: likwidowaniu linii „0”, zastąpieniu jej trzema nowymi liniami (w

sumie ma być ich 7); linie mają być tak, aby trasa przejazdu była możliwie najkrótsza (na ile pozwala fatalny układ ulic w śródmieściu miasta); od ul. Towarowej (przy WZGS) pobiegnie linia do Nowego Miasta, aż do Osiedla Sulkowskiego, na tej linii autobusy mają kursować co 15 minut. Szczegółowe projekty nowego przebiegu linii i rozkładów minutowych zostaną przedstawione komitetowi osiedlowemu w Lesznie oraz załogom pracy — do przedyskutowania.

Wprawdzie częste zmiany układu komunikacyjnego nie są przyjemne dla użytkowników, lecz w przypadku Leszna chyba w pełni usprawiedliwione. Tam dopiero rozpoczyna się prawdziwe potrzeby komunikacyjne mieszkańców.

Na koniec jeszcze o tym, że rozważa się w kierownictwie leszczyńskich autobusów zorganizowanie specjalnych kursów od dworca PKP do stacji im. Alfreda Smoczyka przed każdymi zawodami żużlowymi, kiedy to do Leszna przybywają tysiące kibiców z innych miejscowości. Miejmy nadzieję, że od najbliższej imprezy linia ta będzie już działać.

TOMASZ TALARCZYK

Konińskie

Rumaki (i nie tylko) z Mieczownicy

Na naszych polach pracuje już 400 000 traktorów. Koni jest jednak nadal kilkakrotnie więcej. I miną jeszcze lata nim zwierzęta te stracą swe gospodarcze znaczenie, mimo że za winę poczytuje się im to, iż zjadają duże, w skali kraju, ilości zboża.

Z tego co powszechnie mówi się o stadninach koni można sądzić, że hoduje się w nich wyłącznie raczej rumaki pełnej krwi i sprzedaje, często za grube pieniądze, na eksport. Mniej natomiast wiadomo o najważniejszej stronie ich działalności — dostarczaniu rolnikom zwierząt lepszych, szlachetniejszych.

Stadnina koni w Mieczownicy (woj. konińskie) nie należy do krajowych potentatów, choć rezultaty gospodarcze stawiają ją w ścisłej czołówce. Hoduje się tam 170 koni, w tym 40 zarodkowych matek i 4 ogierzy. Reszta, to klacze i młodość przygotowywane na sprzedaż. Lepsze sprzedawane są na aukcjach jako sportowe bądź spacerowe, część zasila inne stadniny.

Konie od maja do października przebywają na pastwiskach. Zmniejsza to wydatki na koszty ich utrzymania, poprawia natomiast kondycję. 50

Dewizy za tkaniny

Śremski „Włóknarz” znany w świecie

Tkaniny utkane w Spółdzielni Pracy „Włóknarz” w Śremie (woj. poznańskie) mogą być ozdobą każdego mieszkania. Bo rzeczywiście dekoracyjne i żakardowe, zwłaszcza kapy gobelinowe, cieszą oko. Są bajecznie kolorowe, w gustownych deseniach, a przy tym wysokiej jakości. Zresztą, skoro wyrażają je niemal wyłącznie kobiety, wiedzą co zadowolili może każdą panią domu.

Toteż śremskie tkaniny zdobywają coraz większą popularność. I to nie tylko w sklepach w kraju, lecz także — jak w przypadku kap gobelinowych, dorównujących swą

atrakcyjnością i wykonaniem najlepszym takim wyrobom w świecie — daleko poza granicami. Trafiają one na cztery kontynenty — m. in. do Związku Radzieckiego, Jugosławii, Bulgarii, USA, Panamy, Kuwejtu i kilku państw Afryki. Spółdzielnia jest dzięki temu liczącym się eksporterem wśród śremskich zakładów i całej spółdzielczości pracy Poznańskiego.

Produkcja „Włóknarza” w ciągu 25 lat, bo taki jubileusz działalności obchodził on ostatnio, rośnie szybko i dynamicznie. Dość stwierdzić, że o ile „startował” on od produkcji wartości półtora miliona złotych, to w ub. roku przekroczył ją już 50 mln zł. Co zaś do najbliższych zadań, to ich wymowną ilustracją jest fakt, iż w obecnej pięcioletniej planie się produkcję równą uzyskaną w całym minionym ćwierćwieczu!

Za dobrą robotę spółdzielnia posiada wiele dyplomów i wyróżnień, przyznawanych w różnych latach. Najwyższe cennik jest dyplom przyznany za szczególne osiągnięcia w rozwoju produkcji dodatkowej z 1972 roku, podpisany przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza oraz za I miejsce w ogólnopolskim konkursie usprawniania gospodarki materialowej w 1974 r.

Szanse dalszego wzrostu produkcji i wprowadzenia kolejnych nowości (ostatnimi są szące się dużym powodzeniem bieżniki gobelinowe z serwetkami, herb Śremu na tkaninie żakardowej i kołdry z... waty elany pokryte stylizowanym otworem planowaną na najbliższy okres rozbudowa spółdzielni. Stanąć ma tam nowa hala tkalnicza i dom socjalny — do roku 1978. (bop)

echa naszych publikacji

Więcej wagonów w 1977 roku

Na artykuł, opublikowany w „Głosie” z 12 i 13 sierpnia pt. „Na krótszych trasach bez pierwszej klasy?” otrzymaliśmy odpowiedź z Centralnego Zarządu Ruchu Kolejowego przy Ministerstwie Komunikacji. Stwierdzając, że PKP odczuwa dotkliwy niedostatek wagonów pierwszej klasy, wicedyrektor CRRK inż. A. Popielarski wyjaśnił, że ostatni raz koleje otrzymały ich dostawę w 1967 r. W ciągu natomiast ubiegłego dziesięciolecia nastąpiło wycofanie z ruchu wagonów dwu i trzyosobowych. W ich miejsce wprowadzono co prawda nowe wagony piętrowe, ale nie posiadają one pierwszej klasy. To właśnie spowodowało wycofanie z niektórych tras w ogóle tej klasy.

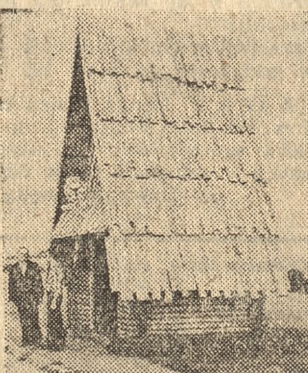
Na zakończenie pisma informacja, która pozwalałaby zmniejszyć sytuację będzie ulegała pod tym względem poprawie: w 1977 r. PKP znaczna ilość otrzymywać wagony pierwszej klasy.

Na marginesie tematu: piszący te słowa wracał niedawno z Kielec podziemiem, pokonując trasę z tego miasta do Szczecina w 12 godzin i 38 minut (tak mówi rozkład jazdy, do Poznania połącz ten przybył 9. IX. z 45-minutowym opóźnieniem). Jazda pierwszą klasą stanowiła w godzinach nocnych prawdziwą udrękę, gdyż oznaczony „jedyneką” wagon był czyszony w rodzaju zastawionego fotela korytarza, którym ciągle przechodził w poszukiwaniu bufetu lub wygodnego miejsca podróży, wsia dający na stacjach i stacyjkach. Było więc przewrotnie (mało kto zasuwał za sobą z jednej i drugiej strony drzwi), a w dodatku jasno, bo „korytarz” oczywiście musiał stać posiadacz pełne oświetlenie. O zdziwieniu się nie było mowy. Paradozem: druga klasa złożona była z pulmanów o miękkich siedzeniach. (zk)

WOJCIECH PLUTOWSKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 23-25.
PIŁA: Zygmunt Roja, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

Na piastowskim szlaku



Takich stylowych przystanków autobusowych, jak ten w Dziekanowicach koło Gniezna, śląc przybywa na Szlaku Piastowskim. Fot. — H. Kamza

Wystawa o Kraju Rad

W Kaliszu, staraniem Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, przygotowano wystawę pt. „Związek Radziecki dzisiaj”. Zostanie ona otwarta dziś w domu socjalnym WSK-PZL w Kaliszu przy ul. Czesława Chojki. Obszerna, pełna planów i eksponatów wystawa obrazuje dorobek narodów Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia.

23 Koncert na fortepian 1/3-tonowy Juliana Carillo; 23.35 Co się stało w świecie; 23.40 Pieśni młodego zęgerów: Waltera von der Vogelweide i Neidharta von Renen-tal.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływacki w Jugosławii; 8.30 Co to lubi; 9 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 Z archiwum polskiego jazzu — Melomani i Warszawscy Stompersi; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jan Ptaszyna-Wróblewski w Porci, Amsterdanie i Pradze; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Młodego warszawiaka zapis ki z urodzin” — odc. pow. J. S. Stawieńskiego; 14 Kwartet „Haydnowski” Męzarta gra Kwartet Via Nova; 14.30 XIV Bydgoski Festiwal Muzyczny; 15.10 Oklaski dla zespołu Osibisa; 15.30 Sezam pod Trójką; 15.40 Bossa nova na głos i gitarę; 16 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Gruzickie muzykowanie; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka. poczta UKF; 17.40 Gdzie się kończy Europa; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Nowości w stylu souli; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Aida”; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20 Jazz na fortep. i ork.; 20.30 Nite dyskoteki Temidy — gaw.; 20.40 „Montreal 76” — płyta R. Coniffa; 21 Reminiscentje muzyczne — Bernstein Story; 22.05 Śpiewa Leo-nard Cohen; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Nad Niemnem”; 22.45 „Lis ty nie nadeszły” — śpiewa R. Charles; 23 „Lambro” — poemat J. Słowackiego; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Gra duet Alber — Sirol.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 7 Koncert poranny; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomicznej); „Czym jest Ziemia?”; 11.30 „Dookoła Fide-lia” — Ludwig van Beethoven — Uwertura „Leonora nr 1” op. 72 nr 1, Uwertura „Leonora nr 2” op. 72 nr 2; 11.55 Gra zespołu kameralny „Konsonans”; 12.25 Muzyka lud. starego i nowego konty-nentu; 13 Z radiowej fonotecei muzyki (stereo); 13.50 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Gdyby był...” czyli ekono-miczne ABC”; 14.25 Teatr PR — autorzy naszych słuchowisk — K. Salaburska; „Piotr”; 15.25 „Zie-mia” — słuch.; 16.05 Renesans pianoli — Utwory Schuberta w nagraniu słynnych pianistów; 16.40 Z cyklu: „Tematy pozorne nie-aktualne” — fel.; 16.50 Radio-express; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Antena Młodych — magazyn mło-dzieżowy; 18 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Kodeks i kierowni-ca — „Ubezpieczenia Komuni-ka-cyjne”; 18.40 Nauka i świat współ-czesny — Wielkie korporacje po-nadnarodowe; 19 Radiowo-Televi-zyjna Szkoła Średnia dla Pracują-cych — polski; „Mitologia” — aud. z udziałem mgr. Heleny Li-berowej; 19.15 Język rosyjski; 19.30 W stulecie urodzin Bruno Waltera — Ludwik van Beetho-ven; „Fidelio” — opera w dwóch aktach; 21.48 Nowe nagrania Z. Namysłowskiego; 22.15 Zapomnia-ne kultury — Trójka; 22.35 Utwory kameralne kompozyt. franc. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1 — 6 — R-TV Szko-ła Średnia — Chemia — „Substan-